

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica 12 (2024)

ISSN 2353-4583

e-ISSN 2449-7401

DOI 10.24917/23534583.12.23

JUWENILIA NAUKOWE

Maksymilian Odrzywołek

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0009-0001-8197-117X

Wiersze wokół teorii. O niewydanych i dotąd nieopisanych utworach literackich Marii Dłuskiej

Przedmiotem niniejszego opracowania jest archiwum literackie Marii Dłuskiej, które znajduje się w Czytelnii Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Zapoznałem się z nim podczas kwerendy przeprowadzonej w maju 2022 roku. Jednak zanim poruszę ten wątek, chciałbym wskazać kilka punktów odniesienia.

Wydana w 1992 roku książka *Wiersze Marii Dłuskiej*, opracowana i opatrzona wstępem przez Stanisława Dziedzica, to jedyne jak dotąd wydanie twórczości literackiej badaczki. Wybór zawiera 67 utworów. Wstęp ma charakter częściowo biograficzny, częściowo interpretacyjny, a całość wyboru zamyka krótka nota edytorska. Premiera tej publikacji niemal dokładnie zbiegła się w czasie ze śmiercią autorki i stanowiła zwieńczenie pracy Dziedzica nad opracowywaniem spuścizny Dłuskiej. Całe przedsięwzięcie było, jak się zdaje, w dużej mierze jego prywatną inicjatywą.

Wydanie to zawiera liczne błędy najprzeróżniejszej maści. Od licznych, niezna- czących, błędów druku, przez nieliczne błędy rzeczowe (jak podanie imienia przyjaciółki Dłuskiej, Wandy Jabłońskiej, w miejscu, w którym ewidentnie chodzi o jej siostrę Janinę Dłuską), aż po błędy edytorskie, którym osobną uwagę poświęcę za chwilę. Zacznę jednak od omówienia wstępu do edycji Stanisława Dziedzica, żeby wydobyć kilka sądów w nim sformułowanych, jako że będą one istotne dla moich dalszych rozważań. Po pierwsze, relacja między twórczością literacką a działalnością naukową scharakteryzowana jest następująco: „Ich artystyczna wartość ustępuje randze prac naukowych, stanowi wszelako ich cenne uzupełnienie. Jak- że zubożona byłaby sylwetka pierwszej damy wersologii polskiej bez uwzględnie-

nia jej, pozostającej dotąd nieomal w całości w rękopisach twórczości literackiej¹. Wyraźnie pojawia się tutaj wartościowanie – być może nieuzasadnione, o czym później – wiersze stanowią „cenne uzupełnienie”, jednak niewątpliwie mają „ustępować rangą” pracom naukowym. Nieco dalej Dziedzic dookreśla to, co ma na myśli: „Bez ich [wierszy – M.O.] znajomości wizerunek Marii Dłuskiej byłby mocno zubożony. Oczywiście – nie tyle w kategoriach jej dokonań naukowych, ile raczej tych ludzkich, które rzutowały na całokształt jej aktywności twórczej”². Po drugie, co wyraźne już w ostatnim przytoczonym przeze mnie cytacie, Dziedzic interpretuje wiersze Dłuskiej jako utwory o charakterze osobistym, głęboko prywatnym, używając w odniesieniu do nich formuły „odpowiedzi na życie”. Według niego: „Wiersze Marii Dłuskiej są lirycznym śpiewem bądź łkaniem duszy, ogromnie zindywidualizowanym i subtelnym, zarówno wówczas, kiedy odzwierciedlają one wewnętrzne egzaltacje, jak też i wtedy, kiedy wyrażają głębokie rozterki”³. Prawdopodobnie to właśnie interpretacja Dziedzica i brak propozycji przeciwstawnych sprawiły, że w literaturze przedmiotu do lirycznej twórczości Dłuskiej przylgnęła opinia, że są to wiersze przede wszystkim religijne⁴. Chciałbym również wskazać na dwie uwagi, które padają we wstępie Dziedzica właściwie mimochodem, bez szczegółowych wyjaśnień. Pierwsza to teza, że Dłuska: „pisząc powodowana wewnętrzną potrzebą (...) nie zadbała nawet o ich [wierszy – M.O.] skompletowanie czy uporządkowanie”⁵. Druga uwaga dotyczy tego, że: „w życiu Marii Dłuskiej okresy szczególnie bogate w sensie pracy naukowej znaczone są także znaczną aktywnością literacką”⁶. W świetle przeprowadzonej w archiwum krakowskim kwerendy kontrowersyjna jest jednak sama praktyka edytorska Dziedzica. W wyborze znalazł się wiersz *Jeszcze o lisach*, który nie jest wierszem Marii Dłuskiej, tylko Kazimierza Wierzyńskiego i pochodzi z tomu *Siedem podków* z 1953 roku. Ponadto znalazł się on na niefortunnie eksponowanym miejscu, jest to bowiem ostatni wiersz zamykający cały zbiór. W nocie edytorskiej Stanisław Dziedzic napisał, że: „Spośród wielu pozostających dotąd w rękopisach utworów, do niniejszego tomiku wybrałem część z nich, które – moim zdaniem – możliwie najpełniej oddają kierunki artystycznych poszukiwań, wreszcie zmagania i życiowe doświadczenia Marii Dłuskiej”⁷. Nota ta rodzi zasadnicze pytania: ile dokładnie to jest „wiele”? Jaką „część” z owej wielości stanowi wybór Dziedzica? Nota nie opisuje w żaden sposób materialności źródeł, więc obecność wiersza Wierzyńskiego w zbiorze była tym

¹ S. Dziedzic, *Rozdroża sławy i negacji*, wstęp: M. Dłuska, *Wiersze*, Exartim, Bochnia 1992, s. 9.

² Tamże, s. 16.

³ Tamże, s. 11.

⁴ Zob. H. Markiewicz, *Pamięci Marii Dłuskiej*, „Ruch Literacki” 1992, z. 4, s. 391; A. Heliach, *Heterologie. Pomiedzy literaturoznawstwem a literaturą*, w: *Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, red. D. Ulicka, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020, s. 400.

⁵ S. Dziedzic, dz. cyt., s. 9.

⁶ Tamże, s. 16.

⁷ S. Dziedzic, *Nota edytorska*, w: M. Dłuska, dz. cyt., s. 92.

bardziej zastanawiająca – wszakże błąd tego rodzaju może powstać tylko w szczególnych warunkach, które determinuje materialność przekazów. Tym samym, prymarnym celem kwerendy stało się odnalezienie rękopisu wiersza Wierzyńskiego, a przy okazji ustalenie, jakie materiały znajdują się w archiwum literackim Marii Dłuskiej. Przed omówieniem wyników kwerendy należy dodać kilka informacji o literaturze przedmiotu i stanie badań. Jedyne teksty poświęcone w całości twórczości literackiej autorki *Próby teorii wiersza polskiego* to teksty autorstwa Stanisława Dziedzica⁸, przy czym wszystkie jego publikacje powielają w zasadzie te same informacje oraz tę samą interpretację, które Dziedzic zawiera we wstępie *Rozdroża sławy i negacji*. Wyróżnić należy wywiad z Marią Dłuską z 1984 roku, który ukazał się na łamach „Integracji”, przeprowadzony przez Stanisława Dziedzica, ponieważ jest to jedyny znany mi przypadek, gdy badaczka publicznie wypowiedziła się na temat swojej twórczości literackiej⁹. Wzmianki o wierszach Dłuskiej, a także o jej dramatach pojawiają się w pracach Henryka Markiewicza: w tekście okolicznościowym *Pamięci Marii Dłuskiej* oraz artykule *Badacze literatury jako literaci*¹⁰. Twórczość literacka wspomniana jest także w jubileuszowym tekście Ryszarda Łuźnego – *Dziewięćdziesięciolecie profesor Marii Dłuskiej*¹¹. Świadectwa recepcji, w tym przypadku recenzje prasowe, są nieliczne i sformułowane w nich wypowiedzi o charakterze interpretacyjnym łudzaco przypominają wykładnię lektury Stanisława Dziedzica¹². Hasła w źródłach, takich jak *Słownik badaczy literatury polskiej* Jerzego Starnawskiego albo *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury* Jadwigi Czachowskiej i Alicji Szałagan, ograniczają się do podania informacji, że Dłuska pisała wiersze, że istnieje wydanie z 1992 roku, a w przypadku *Słownika...* Starnawskiego wymienione są również dwa dramaty – *Panteon* oraz *Bajka o Tomciu Paluszku* – pozostające w rękopisach¹³. Najważniejsze miejsce w literaturze przedmiotu zajmuje tekst Ryszarda Łuźnego – *List do redaktora „Ruchu Literackiego”* opublikowany na łamach tego czasopisma w roku 1994 – ponie-

⁸ S. Dziedzic, *Trudne odnajdywanie. O próbach literackich Marii Dłuskiej*, „Ruch Literacki” 1991, z. 4, s. 363–370; Wirtuoz wielce osamotniony – Maria Dłuska, w: *Od poetyki do hermeneutyki literaturoznawczej. Prace ofiarowane profesorowi Adamowi Kulawikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. T. Budrewicz, J.S. Ossowski, Antykwa, Kraków 2008, s. 131–151.

⁹ S. Dziedzic, *Dialogi trzy. Maria Dłuska. Konrad Górski. Tadeusz Kudliński*, Nowohuckie Centrum Kultury Stowarzyszenie Autorów Polskich, Kraków 2000, s. 11–38.

¹⁰ H. Markiewicz, *Pamięci Marii Dłuskiej*, „Ruch Literacki” 1992, z. 4, s. 387–391; tegoż, *Badacze literatury jako literaci*, „Dekada Literacka” 1993, nr 19 (80), s. 1–6.

¹¹ R. Łuźny, *Dziewięćdziesięciolecie profesor Marii Dłuskiej*, „Ruch Literacki” 1991, z. 4, s. 449–452.

¹² M. Ołdakowska-Kuflowa, *Poezja uczonej*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1992, nr 35, nr 1/2, s. 111–112; Z. Łączkowski, *Wiersze wybitnej uczonej*, „Słowo Powszechne” 1992, nr 133, s. 6; K. Łatawiec, *Nowości Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej*, „Lektura” 1992, nr 11/12, okł.; J. Pieszczachowicz, *Pogodzona z przemijaniem*, „Wieści” 1992, nr 27, s. 3.

¹³ Dłuska, *Maria Helena*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik bibliograficzny*, t. 2, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994; *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 2, red. J. Starnawski, Łódź 1998.

waż pozwala on z grubsza określić chronologię powstania archiwum i uświada-
 mienia, co się w owym archiwum znalazło w pierwszej połowie lat 90. XX wieku.
 Ryszard Łużny opiekował się Marią Dłuską w ostatnich latach jej życia (pisze o tym
 w artykule *O profesor Marii Dłuskiej – inaczej*¹⁴), a po jej śmierci sprawował pieczę
 nad jej spuścizną. Co szczególnie istotne, z listu do „Ruchu Literackiego” wynika,
 że Stanisław Dziedzic pracował z materiałami z przyszłego archiwum Dłuskiej
 przez 10 lat. W tym czasie Łużny udzielał mu dostępu do poszczególnych materia-
 łów. Po wydaniu wierszy badaczki Dziedzic planował wydać również dramaty, lecz
 tego zamiaru nigdy nie zrealizował. Z listu Łużnego pochodzą również informacje
 o tym, że to Stanisław Dziedzic przygotował wstępną klasyfikację utworów w ob-
 rębie spuścizny, oraz o tym, do jakich instytucji ostatecznie trafiły wszystkie ma-
 teriały dotyczące zarówno pracy naukowej, jak i literackiej: „(...) to wszystko, co
 odnosiło się bezpośrednio do prof. Marii Dłuskiej i jej działalności, biografii i twór-
 czości, łącznie 26 zespołów czy jednostek archiwalnych, przekazane zostało Dzia-
 łowi Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (...) wśród rękopisów i maszynopisów prac
 literackich M. Dłuskiej znalazły się w tym zespole – posegregowane i zakwalifiko-
 wane wstępnie przez Stanisława Dziedzica – utwory następujące: 1) *Listy do Lilia-
 ny*; 2) *Sulamitka. Rzecz o poezji i wierszu*; 3) *Słowiki* – opowieść; 4) *Rozważania mo-
 jemu bratu*; 5) Wiersze ogłoszone drukiem i dotąd nieopublikowane; 6) Pamiętniki;
 7) Dwa utwory dramatyczno-sceniczne: *Bajka o Tomciu Paluszku* oraz *Panteon*. Tu także
 znalazły się teksty życiorysów własnych (...) wspomnienia o Ha-
 linie Wasilewskiej (...) *Prawdziwe słowo* – pieśń do słów M. Dłuskiej z nutami do
 melodii Witolda Friemanna (...) materiały związane z Kazimierzem Wierzyńskim
 (...)”¹⁵. Obecnie w Czytelni Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej na spuściznę Marii
 Dłuskiej składają się 62 teczki (sygnatury od 131/08 do 192/08), akcesję wykona-
 no w 2008 roku¹⁶. Sporą część, 19 teczek, zajmuje korespondencja badaczki z całe-
 go życia. Oprócz korespondencji i utworów literackich w archiwum znajdują się
 także materiały związane z pracą naukową i dydaktyczną, dokumenty służbowe
 i osobiste, także te dotyczące Kazimierza Wierzyńskiego – jak tzw. „notatnik przy-
 jaźni”, dokument autorstwa Dłuskiej opisujący dzieje jej znajomości i współpracy
 z poetą, notatki do projektu wydania wierszy Wierzyńskiego z lat 1951–1964¹⁷.
 Kwerenda obejmowała wyłącznie teczki, które bez wątplenia zawierały utwory li-
 terackie¹⁸. Poszukiwania skoncentrowały się na autografie wiersza *Jeszcze o lisach*

¹⁴ R. Łużny, *O profesor Marii Dłuskiej – inaczej*, „Universitas” 1993, nr 4.

¹⁵ R. Łużny, *List do Redaktora „Ruchu Literackiego”*, „Ruch Literacki” 1994, z. 5/6, s. 601–604.

¹⁶ Spis wraz z opisem zawartości teczek jest dostępny publicznie w Internecie na stronie Katalogu Przybytków Rękopiśmiennych UJ: <https://bj.uj.edu.pl/katalogi/rejestr/opisy-podmiot/?id=2019811#131/08> [dostęp: 2023/07/08].

¹⁷ Chodzi tu o wydanie – K. Wierzyński, *Poezje zebrane 1951–1964*, red. M. Dłuska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.

¹⁸ W trakcie całej kwerendy w maju 2022 roku zapoznałem się z teczkami o następujących sygnaturach i zawartości: przyb. 131/08: życiorysy własne; przyb. 141/08: pamiętnik z lat 1920–1921; przyb. 147/08: maszynopisy wierszy oraz druk *Wiersze* (Bochnia 1992);

oraz przekazach, które stały się podstawą edycji, więc najważniejsze były teczki o sygnaturach 148/08 (zawierająca autografy wierszy badaczki) oraz 147/08 (w której znajdują się maszynopisy, przynajmniej częściowo sporządzone przez Dziedzica, stanowiące najpewniej wstępną wersję wyboru). Szczególnej uwagi wymagał pamiętnik z lat 1920–1921 (sygnatura 141/08), ponieważ zarówno list Łuźnego, jak i Katalog Przybytków wskazywały, że na jego kartach również zapisane są wiersze.

W trakcie kwerendy nie udało się odnaleźć odpisu wiersza Wierzyńskiego. Okazało się, że w archiwum brakuje także innych rękopisów, które powinny się w nim znajdować. W wyborze Dziedzica umieszczono fotokopię autografu wiersza Dłuskiej *Trawa*¹⁹, co świadczy o tym, że badacz musiał mieć do niego dostęp, jednak rękopis najwyraźniej nie trafił do archiwum Biblioteki Jagiellońskiej. W teczkach nie ma także – ani w formie rękopiśmiennej, ani maszynopisowej – wiersza bez tytułu uwzględnionego w wyborze – *** (*Deszczynek – szeleścinek...*). Na tej podstawie można sformułować prawdopodobną hipotezę, że archiwum znajdujące się w Czytelni Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nie może być uznane za kompletne. Wzmacnia ją list Stanisława Dziedzica do Ryszarda Łuźnego z datą 29.06.1986 r., w którym mowa o projekcie wydania wierszy Dłuskiej, a także o tym, że Dziedzic przekaże Łuźnemu jakieś rękopisy przy okazji ich najbliższego spotkania w Krakowie²⁰. Potwierdza to informację zawartą w przywoływanym liście Łuźnego, że udostępniał on materiały Dziedzicowi już w latach 80., a także wskazuje na to, że badacze wymieniali się tymi materiałami. Niewykluczone więc, że część z nich być może pozostaje dotąd w archiwum prywatnym Stanisława Dziedzica.

Kwerenda pozwoliła również ustalić, w jakim stopniu opublikowany wybór wierszy odzwierciedla to, co znajduje się w archiwum. W wydaniu z 1992 roku znajduje się 67 wierszy, z czego 66 to wiersze Marii Dłuskiej. Tymczasem w archiwum można się doliczyć około 137 utworów: 107 wierszy znajduje się w teczce z autografami, ale z pewnością nie są to wszystkie rękopisy autorki; 29 wierszy na kartach pamiętnika z lat 1920–1921, z których 3 zostały opatrzone tytułami; pojedynczy wiersz prawdopodobnie autorstwa Dłuskiej, odnaleziony w teczce zawierającej różne odpisy poezji i prozy. W ostatnim przypadku niepewność co do autorstwa wynika z tego, że nie udało się ponad wszelką wątpliwość ustalić atrybucji tego utworu, jednak sposób zapisu oraz pobieżna analiza stylistyczna i wer-

przyb. 148/08: autografy wierszy; przyb. 149/08: rękopis dramatu *Panteon*; przyb. 150/08 i 151/08: *Bajka o Tomciu Paluszku*; przyb. 152/08: *Słowiki*; przyb. 153/08: *Sulamitka. Rzecz o poezji i wierszu*; krótka proza oraz eseje (m.in. *Listy do Liliany i Rozważania mojemu bratu*); przyb. 167/08: odpisy poezji i prozy; przyb. 304/21: korespondencja Ryszarda Łuźnego.

¹⁹ Zob. M. Dłuska, dz. cyt., s. 13–14.

²⁰ Zob. S. Dziedzic, List do R. Łuźnego z 29.06.1986 r., CR, przyb. 304/21, rkps, 1986 Kraków. W dalszej części pracy odwołania do przybytków będą opisywać według powyższego wzoru: Autor (jeśli jest znany), tytuł lub incipit, CR [= Czytelnia Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej], sygnatura przybytku, forma dokumentu, rok i miejsce powstania (jeśli są znane), numer strony (jeśli jest).

syfikacyjna mogą skłaniać ku temu, by przypisać go Marii Dłuskiej. Jeżeli chodzi o odpisy, to Dłuska była raczej konsekwentna i gdy przepisывała wiersze lub prozę, podawała nie tylko nazwisko autora, ale także adres bibliograficzny, niekiedy też zakres stron. Z kolei własne utwory opatrywała najczęściej datą dzienną, miejscem powstania utworu oraz własnoręcznym podpisem. Tak też wygląda autograf wiersza, o którym można mniemać, że również jest autorstwa Dłuskiej. Podaję go tutaj w całości, w nadziei, że gdyby ktoś rozpoznał autora bądź autorkę, udałoby się ponad wszelką wątpliwość ustalić atrybucję:

O miłości, bez końca, bez kresu,
I bez granic jak słońce i wiatr!
Jesteś cieniem wyrwanym z Hadesu,
Nie dla ciebie jest powrót na świat.

Wieki temu legł cerber u proga,
Siedem paszcz miał skrwawionych i złych.
Nie wypuszczał spod ziemi nikogo,
Żaden rycerz go nie wziął na sztych.

Święty Jerzy nie przebił go dzidą,
Święty Michał nie uciął mu łba!
Wieki przeszły i idą, wciąż idą,
I śmierć czasu podnosi się z dna²¹.

Kolejny problem dotyczy kompozycji opublikowanego wyboru oraz datowania niektórych utworów. W nocie edytorskiej Dziedzic zapewnia, że: „W tomiku przyjęto zasadniczo układ chronologiczny, na końcu zamieszczając w kolejności domniemanej chronologii wiersze o nieustalonych datach powstania”²². Kwerenda pozwoliła ustalić, przynajmniej dla części zamieszczonych w nim utworów, datowanie względne. Pośród rękopisów znajduje się kilka kart, które wyróżniają się na tle innych, są wyraźnie starsze, a ich brzegi osmalone, jak gdyby ocalały z jakiejś pożogi. Zbiór tych kart otwiera strona, na której Dłuska sporządziła notatkę (być może miał być to list do Ryszarda Łuźnego): „Czas napisania: początek lat dwudziestych. Ryszardzie drogi, – To jest mój dawny wiersz. – Nie pamiętałam, że go mam ani nawet, że go napisałam. Nie wiem też, jakim cudem ocalał z różnych pogromów i z jakiej sterty papierów-nieużytków wyslizgnął się. (...) Czas napisania poznaję po treści i stylu. (...) Kraków, 17 października 1979”²³. Wiersze, o których tu mowa – takie jak *Jutro*, *Modlitwa*, *** (*Ironio! – błada dziewczynko...*), *Modlitwa psujaczka* oraz *Nie powiem jaki* – w wyborze z 1992 roku znajdują się na końcu

²¹ [O miłości, bez końca, bez kresu...], CR, przyb. 167/08, rkps, 1971 Londyn.

²² S. Dziedzic, *Nota edytorska*, w: M. Dłuska, dz. cyt., s. 92.

²³ M. Dłuska, [Ojczyzno moja, przeżyłaś lat tysiąc...], CR, przyb. 148/08, rkps, 1979 Kraków.

książki, co w świetle uwagi o układzie według domniemanej chronologii sprawia wrażenie, że są to wiersze z lat 70. lub nawet późniejsze. Z dużą dozą pewności można stwierdzić, że są to wiersze przedwojenne. Dodatkową przesłanką na to wskazującą jest fakt odnalezienia tych samych utworów na kartach maszynopisu *Bajki o Tomciu Paluszku*, który pochodzi z 1936 roku. Chociaż dokładna data powstania może pozostać nieustalona, to można już powiedzieć, że wiersze te powstały najwcześniej w latach 20., ale nie później niż w drugiej połowie lat 30. XX wieku.

Kwerenda ujawniła także ślady decyzji edytorskich, dla których trudno znaleźć jakąkolwiek motywację. Ograniczę się do dwóch przykładów, chociaż można by ich podać znacznie więcej. W wyborze *Dziedzica* na stronach 70 i 71 znajdują się dwa wiersze: jeden zatytułowany *Do siebie (II)* i drugi bez tytułu (*incipit*: „Poszukaj metafory. Pomyśl. Obrazem...”); oba zostały opatrzone tą samą datą 26.07.1976 r. Rękopis wyraźnie wskazuje na to, że jest to jeden wiersz, składający się z dwóch części i zapisany na dwóch stronach jednej karty, a dokładniej – bibułkowej serwetki. Można argumentować, że sam ten fakt to za mało, by rozstrzygnąć, że nie są to dwa oddzielne wiersze, ale istnieją podstawy do bezdyskusyjnego stwierdzenia, że jest to jeden utwór. W rękopisach tekst występuje w dwóch przekazach i w drugim przekazy pierwszy wers domniemanego wiersza bez tytułu („Poszukaj metafory...”) jest zapisany na końcu pierwszej strony bezpośrednio po ostatnim wersie, który w wyborze *Dziedzica* zamyka wiersz *Do siebie (II)*. Ponadto istnieje także wcześniejszy wiersz Dłuskiej pt. *Do siebie* pochodzący z lat 30., także składający się wyraźnie z dwóch części, z której pierwsza ma charakter bardziej osobisty, a druga w jakiejś mierze metapoetycki. Ponadto, gdy na jednej stronie Dłuska zapisywała kilka różnych utworów, to konsekwentnie zaznaczała ich odrębność wizualnie.

Drugim przykładem trudnej do wytłumaczenia decyzji edytorskiej jest wydrukowanie wiersza zadedykowanego Halinie Wierzyńskiej pod tytułem *Kiełek*. Rękopis opatrzony jest notatką z datą 13.12.1971 r., w której w rzeczy samej czytamy: „Jak Pani widzi, moje myśli trwają przy Pani. Gdybym swoje wierszyczki drukowała, ten nosiłby tytuł „Kiełek” i byłby dedykowany: Halinie Wierzyńskiej”²⁴. Problem polega na tym, że dokładnie poniżej, na tej samej stronie, oddzielona poziomą linią znajduje się druga notatka z datą późniejszą (13.11.1976 r.), w której Dłuska zapisała: „Dziś dałabym jednak tytuł „Drzewo””²⁵. Dodatkowo, to właśnie tytuł *Drzewo* został dopisany ołówkiem przez Dłuską nad tekstem głównym wiersza. Tego rodzaju decyzje edytorskie *Dziedzica* zastanawiają, ponieważ nie sposób stwierdzić, czy nie było jakichś istotnych przesłanek, które podyktowały jego ostatecznie taką, a nie inną decyzję. Nie może być tutaj mowy o pomyłce, wybór ewidentnie musiał być podjęty świadomie. Wszak w samym tekście nic nie skłania ku temu, by uznać, że należałoby podjąć decyzję o wydrukowaniu wiersza pod wcześniejszym tytułem.

²⁴ M. Dłuska, *Drzewo*, CR, przyb. 148/08, rkps, 1971/1976 Kraków–Zakopane.

²⁵ Tamże.

Zastanawiają także wspomniane już sądy Dziedzica sformułowane we wstępie. Przeprowadzona kwerenda ujawniła egzemplarz *Wierszy Dłuskiej* z doklejoną *erratą*. Przy utworze Wierzyńskiego Dziedzic zamieścił następujący wpis: „Utwór *Jeszcze o lisach* znaleziony w teczce opatrzonej przez Marię Dłuską tytułem *Wiersze moje* jest przepisany przez Nią wierszem Kazimierza Wierzyńskiego z tomu *Siedem podków*”²⁶. Świadczy to rzecz jasna o tym, że Dziedzic zdał sobie sprawę z popełnionego błędu – niestety wówczas, kiedy książka była już w druku – nie to jednak jest w tym wpisie najistotniejsze. Uwaga o tym, że istniała jakaś teczka osobiście opisana przez autorkę tytułem *Wiersze moje* stoi w całkowitej sprzeczności z tezą wydawcy, że Dłuska nigdy nie zadbała o skompletowanie i uporządkowanie swojej twórczości literackiej. Wydaje się, że zarówno teczka, jak i jakkolwiek układ, który potencjalnie mógł być w jej obrębie przyjęty, zaginęły gdzieś po drodze do archiwum. W Czytelni Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej dowiedziałem się, że gdy Łużny przekazał materiały archiwum, nie były ułożone w teczkach, lecz spoczywały luzem w kartonach²⁷.

Druga zastanawiająca teza Dziedzica ma przekonać, że okresy szczególnie intensywnej pracy badawczej Dłuskiej pokrywały się z okresami jej intensywnej twórczości poetyckiej. Konfrontacja z rękopisami wykazuje, że faktycznie da się taką zbieżność zauważyć. Problem w tym, że nie jest ona w żadnym stopniu odzwierciedlona w edycji. Jeśli przyjmiemy, że okres między rokiem 1955 a 1964 był intensywny pod względem działalności naukowej, a z pewnością taki był (wszak to właśnie wtedy ukazuje się jedna z najważniejszych prac Marii Dłuskiej – *Próba teorii wiersza polskiego*), to w wydaniu Dziedzica nie ma ani jednego wiersza powstałego właśnie w tym przedziale czasowym. A rzeczywiście badaczka stworzyła wówczas sporo utworów, niekiedy bardzo interesujących, choćby dlatego, że odbiegają one od modelu liryki osobistej. Są to między innymi wiersze autotematyczne, takie jak utwór bez tytułu z datą 06.09.1955 r., napisany nieregularnym 13-zgłoskowcem, którego fragment przytaczam:

Nic nie ma w moich wierszach. Może kiedyś było.
Cóż? – Znikło. Podziało się gdzieś, rozpyliło,
W długich latach milczenia. Muzyka znikła.
Czasem płyną słowa. Wydaje się, że żyją,
Drżą, pełne znaczenia, słowa ze krwi i z dźwięku (...)”²⁸.

Podobny charakter ma wiersz z datą 19.07.1963 r. zatytułowany *Oda*, którego pierwsze wersy brzmią:

²⁶ S. Dziedzic, *Errata*, w: M. Dłuska, *Wiersze*, Exartim, Bochnia 1992, okł.

²⁷ Uprzejmie dziękuję całemu zespołowi Czytelni Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej za wszelką pomoc i udzielone informacje, a w szczególności dr Monice Jaglarz, dr Elżbiecie Knapkę oraz dr Urszule Klatce.

²⁸ M. Dłuska, [*Nic nie ma w moich wierszach. Może kiedyś było...*], CR, przyb. 148/08, rkps, 1955 Kraków.

O, poezjo,
Zdradzona kochanko młodości!
Umiłowana po kres ziemskich dni.

Na wysokości i na głębokości,
Do ostatniego tchu, ostatniej kropli krwi. (...) ²⁹.

Te wiersze nie znalazły się w edycji *Dziedzica*. W konfrontacji z tekstami tego typu rodzi się pytanie, czy rzeczywiście, tak jak to zostało przyjęte w literaturze przedmiotu, utwory Dłuskiej należą do liryki religijnej. Częściowo z pewnością tak, jednak obecność wśród rękopisów takich tekstów, jak przywołane, a więc autotematycznych, problematyzujących własną twórczość poetycką, sprawia, że nie sposób objąć kategorią „religijne” całości literackiej spuścizny badaczki. Jeszcze mocniej zasadność takiej kategoryzacji podważa istnienie wśród niewydanych utworów Dłuskiej wierszy o charakterze politycznym. Przytoczę dwa przykłady motywujące rozpoznanie. Pierwszy z nich to opatrzony datą 11.12.1956 r. wiersz bez tytułu, co ciekawe prozodycznie naśladujący *Lokomotywę* Tuwima, w którym Dłuska przywołuje tragedię powstania węgierskiego i zestawia ją z powstaniem warszawskim. Cytuję go w całości:

I kręci się, toczy się koło za kołem
Lekko tak, szybko tak, lekko tak, szybko tak...
Czas mija, przemija, przefruwa jak ptak,
Lekko tak, szybko tak, lekko tak, szybko tak. –

Pamiętam Cię młodym, buńczuczny, wesołym
I czarne kędziory spiętrzone nad czołem –
Gdzież gibkość leszczyny, gdzie rozśmiej urody?
Spłynęły jak wody, wiosenne w dal wody.

Dlaczego wbrew wojnie, pożarom i krwi
Nad snami młodości się uśmiech rozzłaca?
Hungaria tragiczna jak noc bez świtania,
Jak ciemność bez jutra, jak nasze powstanie!

A ziemia się w koło wiosnami obraca
I tkliwość wspomnienia domaga się łyzy.
Cicho tak, słodko tak... lekko tak...
i bzy znów zakwitną ³⁰.

²⁹ M. Dłuska, *Oda*, CR, przyb. 148/08, rkps, 1963 Kraków.

³⁰ M. Dłuska, [*I kręci się, toczy się koło za kołem...*], CR, przyb. 148/08, rkps, 1956.

Drugi wiersz o charakterze politycznym pochodzi z 12.06.1970 r., aczkolwiek nie pada w nim sformułowanie odnoszące się bezpośrednio do konkretnych wydarzeń historycznych. Również przytaczam go w całości:

Oddali nas na złom.
 Na fabrykę przemiału.
 Przenika wiedza w każdy dom
 Po cichu, w nieprawdzie, po mału...
 I nagle, nagle piorun, grom! –
 Z wolności nic nie pozostało³¹.

Również i te wiersze nie trafiły do wyboru w 1992 roku. Wreszcie sprawa bodaj najważniejsza – wartościowanie. Czy rzeczywiście wiersze, a szerzej całość twórczości literackiej, Marii Dłuskiej to „cenne uzupełnienie” jej dorobku naukowego? Poprzestać na tym to powiedzieć zdecydowanie za mało. Jednoczesne uprawianie teorii oraz literatury to przykład szerokiej praktyki kulturowej, która stanowi fenomen, dodajmy, typowy dla kręgu Europy Środkowo-Wschodniej. Jurij Tynianow, Roman Ingarden, Wiktor Szklowski, Lidia Ginzburg, Roman Jakobson, Borys Eichenbaum, Franciszek Siedlecki, Kazimierz Wyka, Edward Balcerzan, Michał Głowiński, Henryk Markiewicz, Stanisław Balbus – to zaledwie niektóre z wielu przykładów³². Dyskursywna oburęczność polegająca na tym, że twórczość literacka i działalność naukowa stanowią niejako awers i rewers, w przypadku Marii Dłuskiej widoczna jest już na poziomie materialności źródeł. Gdy na stronie *recto* jednej karty badaczka zapisała ostatni z cytowanych wierszy, to na stronie *verso* sporządziła notatkę, którą należy uznać za wypowiedź teoretyczną: „Praca wersologiczna wtedy jest coś warta, kiedy służy humanistycznemu zrozumieniu formy wersyfikacyjnej, t.j. kiedy odkrywa jej właściwości i ich grę jako środków wyrazu”³³.

Kategoria „uzupełnienia” nie tylko nie wyczerpuje refleksji o związkach między twórczością literacką a działalnością naukową Dłuskiej, ale zdaje się wręcz ją zamykać. Związki te są na tyle istotne, że wymagają wnikliwego rozpoznania ich charakteru. Wstępnie można je usystematyzować, choćby tylko na wybranych przykładach. Widoczna jest wspólnota tematów i problemów, takich jak język jako fenomen humanistyczny, dźwięk słowa poetyckiego, dynamika procesu historycznoliterackiego. Konkretnym przykładem służy dwustronne podejście Dłuskiej do Wierzyńskiego, o którym pisała z jednej strony wierszem, a z drugiej językiem filologicznej interpretacji. O utworze poety *Kufer na plecach* w 1964 roku badacz-

³¹ M. Dłuska, [*Oddali nas na złom...*], CR, przyb. 148/08, rkps, 1970.

³² Zob. A. Hellich, dz. cyt., s. 371–424; D. Ulicka, *O powieści formalistów*, w: tejsze, *Granice literatury i pogranicza literaturoznawstwa. Fenomenologia Romana Ingardena w świetle filozofii lingwistycznej*, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW, Warszawa 1999, s. 337–365.

³³ M. Dłuska, [*Praca wersologiczna...*], CR, przyb. 148/08, rkps, 1971.

ka opublikowała artykuł w „Tygodniku Powszechnym”³⁴ i w tym samym roku powstał wiersz *Czytając „Kufier na plecach”*. Nieukończony, jak się wydaje, dramat prozą zatytułowany *Sulamitka. Rzecz o poezji i o wierszu* również dotyczy Wierzyńskiego. Utwór ten składa się z dwóch części: w pierwszej z nich bohaterkę Marię nawiedza duch Kazimierza Brodzińskiego, który przenosi ich w czasie do XV-wiecznego Krakowa, by tam wysłuchali *Bogurodzicy* w kościele franciszkanów, ludowej przyśpiewki w podkrakowskiej karczmie, a w końcu mogli obserwować krakowskiego żaka, piszącego list *W jedności, stałości serca mego*. W części drugiej Marię nawiedza Głos Oddalonego i z tekstu wprost wynika, że jest nim Kazimierz Wierzyński. Tego samego określenia używała Dłuska w swoich tekstach teoretycznych poświęconych autorowi *Siedmiu podków*: „Poezja nostalgiczna to poezja Oddalonego. – Na miejsce realnej rzeczywistości podstawia rzeczywistość subiektywną, zdeformowane widzenie rzeczy”³⁵.

Na koniec chciałbym zaznaczyć, że sama oburęczność jest niekiedy stematyzowana w utworach literackich Dłuskiej. Na kartach *Słowników* – pisanego prozą literacką tekstu o niewątpliwym podkładzie autobiograficznym (losy bohaterów pokrywają się dokładnie z losami badaczki w pierwszej połowie lat 40.) – o twórczości literackiej i działalności naukowej metaforycznie mówi się językiem miłości: „Nauka! Literatura! Na myśl o wyrwaniu się z objęć tych dwóch kochanek, teraz, teraz, kiedy przestały być majakiem, serce Andrzeja spływa krwią”³⁶. Jeszcze mocniej napięcie między jednym a drugim rodzajem pisarstwa zostaje stematyzowane w *Bajce o Tomciu Paluszku*. Tytułowy Tomcio jest uosobieniem twórczości poetyckiej, który nawiedza główną bohaterkę Wandę (pracowniczkę naukową przedwojennego Uniwersytetu Jagiellońskiego) i domaga się od niej, by ta pisała z nim wiersze. Wątek relacji między Wandą a Tomciem jest co najmniej tak samo istotny jak wątek satyryczny, ukazujący w krzywym zwierciadle środowisko uniwersyteckie Krakowa lat 30. XX wieku. Zarówno źródła, jak i literatura przedmiotu nie podejmują wątków o tego typu powiązaniach.

Bibliografia

- Dłuska Maria, *Studia i rozprawy*, t. 3, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
Dłuska Maria, *Wiersze*, red. Stanisław Dziedzic, Exartim, Bochnia 1992.
Dziedzic Stanisław, *Dialogi trzy. Maria Dłuska – Konrad Górski – Tadeusz Kudliński*, Nowohuckie Centrum Kultury Stowarzyszenie Autorów Polskich, Kraków 2000.
Dziedzic Stanisław, *Trudne odnajdywanie. O próbach literackich Marii Dłuskiej*, „Ruch Literacki” 1991, z. 4.

³⁴ Zob. M. Dłuska, *Z kufrem na plecach*, w: tejsze, *Studia i rozprawy*, t. 3, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 51–59.

³⁵ M. Dłuska, *Legenda wieczności (studium wiersza)*, w: M. Dłuska, dz. cyt., s. 127.

³⁶ M. Dłuska, *Słowniki*, CR, przyb. 152/08, rkps, s. 29.

- Dziedzic Stanisław, *Wirtuoz wielce osamotniony – Maria Dłuska*, w: *Od poetyki do hermeneutyki literaturoznawczej. Prace ofiarowane profesorowi Adamowi Kulawikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. Tadeusz Budrewicz, Jerzy Stefan Ossowski, Antykwa, Kraków 2008, s. 131–151.
- Hellich Artur, *Heterologie. Pomiędzy literaturoznawstwem a literaturą*, w: *Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, red. Danuta Ulicka, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020, s. 371–424.
- Latawiec Krystyna, *Nowości Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej*, „Lektura” 1992, nr 11/12.
- Łączkowski Zdzisław, *Wiersze wybitnej uczoney*, „Słowo Powszechne” 1992, nr 133.
- Łużny Ryszard, *Dziewięćdziesięciolecie profesor Marii Dłuskiej*, „Ruch Literacki” 1991, z. 4.
- Łużny Ryszard, *List do Redaktora „Ruchu Literackiego”*, „Ruch Literacki” 1994, z. 5/6.
- Łużny Ryszard, *O profesor Marii Dłuskiej – inaczej*, „Universitas” 1993, nr 4.
- Markiewicz Henryk, *Badacze literatury jako literaci*, „Dekada Literacka” 1993, nr 19 (80).
- Markiewicz Henryk, *Pamięci Marii Dłuskiej*, „Ruch Literacki” 1992, z. 4.
- Ołdakowska-Kuflowa Mirosława, *Poezja uczoney*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1992, nr 35, nr 1/2.
- Pieszczachowicz Jan, *Pogodzona z przemijaniem*, „Wieści” 1992, nr 27.
- Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 2, red. Jerzy Starnawski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.
- Ulicka Danuta, *Granice literatury i pogranicza literaturoznawstwa. Fenomenologia Romana Ingardena w świetle filozofii lingwistycznej*, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999.
- Wierzyński Kazimierz, *Poezje zebrane 1951–1964*, red. Maria Dłuska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
- Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik biobibliograficzny*, t. 2, red. Jądwiga Czachowska, Alicja Szałagan, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994.

Streszczenie

Artykuł jest relacją z kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w maju 2022 roku w Bibliotece Jagiellońskiej. Zaczyna się od omówienia jedyne dotąd wydania wierszy Marii Dłuskiej i rekonstrukcji tez wydawcy tomiku, Stanisława Dziedzica, dotyczących wierszy badaczki. Następnie autor podaje motyw przeprowadzenia kwerendy i omawia stan badań. Główna część artykułu to prezentacja wyników kwerendy. Autor porównuje rękopisy z edycją, pokazuje nieznanne wiersze badaczki, wspomniane są także dramaty i proza. Odślania się potrzeba dalszych i pogłębionych badań nad twórczością literacką Marii Dłuskiej.

On the Verses of Theory. About Maria Dłuska's unpublished and previously undescribed literary works

Abstract

The article is a report from an archival query conducted in May 2022 at the Jagiellonian Library. It begins with a discussion of the only edition of Maria Dłuska's poems so far and a reconstruction of the theses from the volume's preface. Then the author gives the reason for the query and discusses the state of research. The main part of the article is the presentation of the query results. The author compares the manuscripts with the edition, shows unknown poems; dramas and prose are also mentioned. The need for further and in-depth research on the literary work of Maria Dłuska is revealed.

Słowa kluczowe: Maria Dłuska, archiwum, wiersze Marii Dłuskiej, literatura literaturoznawców, historia literaturoznawstwa polskiego

Keywords: Maria Dłuska, archive, Maria Dłuska's poems, literature of scholars, polish theory history

Maksymilian Odrzywołek – jest doktorantem w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, w lipcu 2024 roku obronił pracę magisterską pt. *Maria Dłuska znana i nieznana. Co (od)kryją archiwa?*; jest także współpracownikiem redakcji czasopisma „Wiek Oświecenia”. Interesuje się historiografią literaturoznawstwa polskiego, teorią literatury i teorią wiersza, problematyką archiwum oraz edytorstwem naukowym.